

klasy IV-VI

W celu złożenia zamówienia prosimy o kontakt z **Michaliną Kołacińską**:
marketing@wydawnictwodwiesiostry.pl, tel: **577 888 278**



**wydawnictwo
dwie siostry**

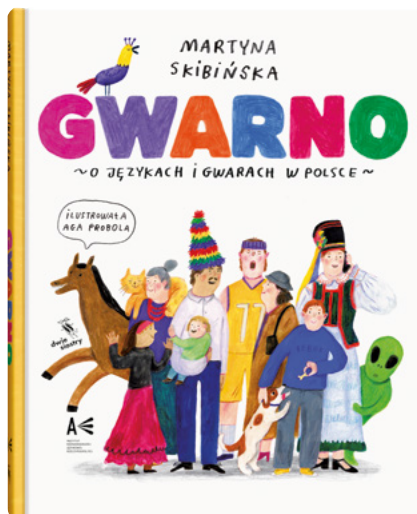
Gwarno

tekst
Martyna Skibińska
ilustracje
Aga Probola

książka edukacyjna
20 x 25 cm
oprawa twarda
92 str.

Po kurpiosku, po pudłašku, pò kaszëbskù i po ślõnsku, ale też po ukraińsku, po czesku, po romsku, po łemkowsku i po niemiecku – mieszkańcy naszego kraju mówią wieloma różnymi językami!

Książka atrakcyjnie i dowcipnie przedstawia osiemnaście języków mniejszości narodowych i etnicznych mieszkających w Polsce, a także osiem wybranych polskich gwar.



~~49,90 zł~~
29,94 zł

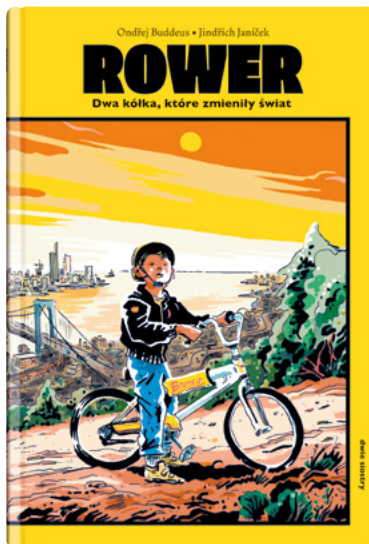


Rower

tekst
Andrzej Buddeus
ilustracje
Jindřich Janiček

książka edukacyjna
19 x 28,5 cm
oprawa twarda
120 str.

Na świecie jest około miliarda rowerów i co roku przybywa kolejne sto milionów. Rower to najbardziej ekologiczny środek transportu, jeden z najlepszych przyjaciół człowieka (po psie i kocie, rzecz jasna) i pierwszy samodzielny pojazd większości z nas. Z tej książki dowiedzie się o nim wszystkiego!



~~64,90 zł~~
38,94 zł



Banzai! Japonia dla dociekliwych

tekst

Zofia Fabjanowska-Micyk

ilustracje

Joanna Grochocka

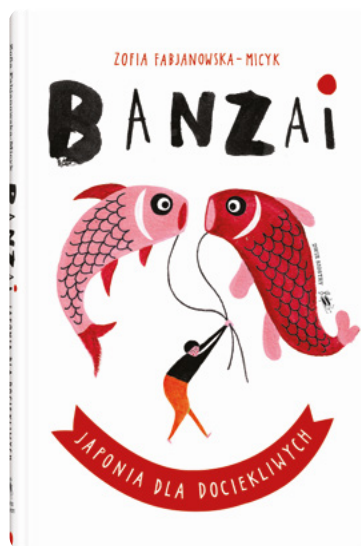
książka edukacyjna

15 x 23,5 cm

oprawa twarda

164 str.

Ta książka to prawdziwa podróż po Japonii. Przeczytacie w niej o japońskim piśmie i języku, jedzeniu na macie, ceremonii picia herbaty, kimonie, origami, sztukach walki, kreskówkach i komiksach – i wielu innych japońskich ciekawostkach.



~~46,90 zł~~

28,14 zł



klasy IV-VI

Bajtowe wersety

tekst

Marcin Szczygielski

ilustracje

Jacek Ambrożewski

powieść

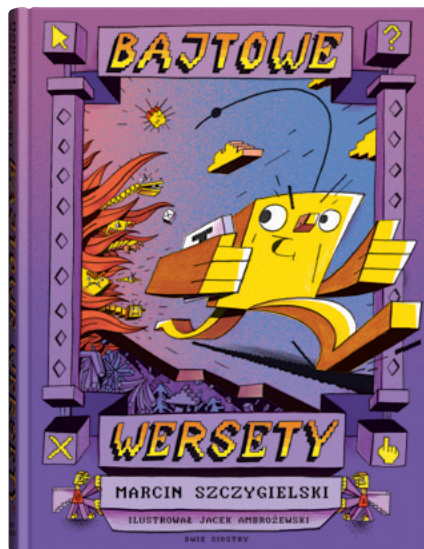
15 x 20 cm

oprawa twarda

224 str.

Zaskakujące zwroty akcji, przewrotny humor i zakazane tajemnice – a to wszystko... we wnętrzu komputera!

Wciągająca powieść przygodowa jednego z najpopularniejszych polskich autorów książek dla dzieci i młodzieży.



~~39,90 zł~~

23,94 zł



– Pomocy! Tolo! – Bajtek usłyszał.
Udało mu się wreszcie wydostać z objęt podłokietników i skończył na równej nodze. Fotel z uwieczoną w nim Partycją był tuż przy palenisku! Co robić? Rozzejrzał się w poszukiwaniu torby, w której miał nóż. Ale co on zdziała takim kozikiem? Och, przydałaby mu się teraz zgubiona na trawie dzida!
Nagle coś niewysokiego i brzęczącego śmignęło tuż obok jak czerwono-błękitny piorun.
– Iiii... Jeeeee... Lup!!! – wrzasnął, waląc w bok fotela z Partycją miotającą się w uścisku podłokietników.
– Lojej!!!! – zawył znów kominek, a fotel przewrócił się przy wtrzęsieniu głośnego trzasku.
Rozwścieczony Imbryk skakał po całej polanie, parszcząc wrzaskiem, a przerażone filizanki ukryły się pod stolikiem, dzwoniąc ze strachu.
– Wykończę cię! – wrzasnął kominek i zapłakał: – Oj, moje biedne, biedne łapinki!
Poprzewracane fotele poruszyły się nieporadnie i podpełzły bliżej paleniska.
– Jesteś cała? – Tolo dopadł Partycję i pomógł jej stanąć.
– Chyba jestem... – syknęła i podskoczyła na jednej nodze. – Oj, sparzył mnie w duży palec u nogi!
– Palec? Czy to jeden z tych dziesięciu wyrostków, które masz na podstawie? – zapytał okrągły, wlochaty stwór, stając obok nich.

Dwa słowa

tekst

Anna Taraska

ilustracje

Dominika Czerniak-Chojnacka

powieść

15 x 20 cm

oprawa twarda

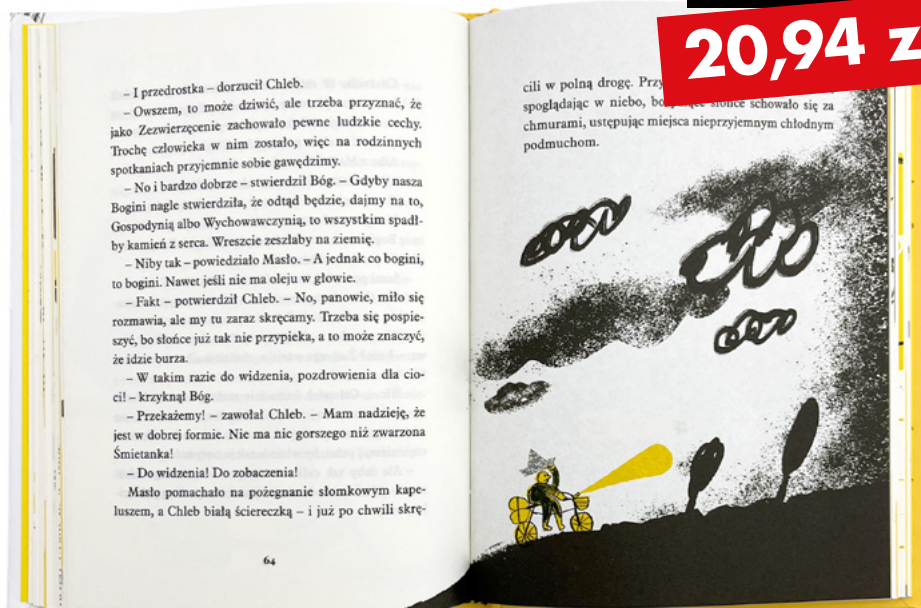
128 str.

Nagradzana opowieść o podróży dwóch zaprzyjaźnionych wyrazów mieszkających w słowniku. Bóg i Człowiek spotkają po drodze wiele niezwykłych postaci: Miłość, Życie, Śmierć, Czas, a także pewne niesforne brzydkie słowo. Dająca do myślenia, pełna językowego humoru lektura.



~~34,90 zł~~

20,94 zł



Preskot

tekst

Katherine Applegate

ilustracje

Sara Olszewska

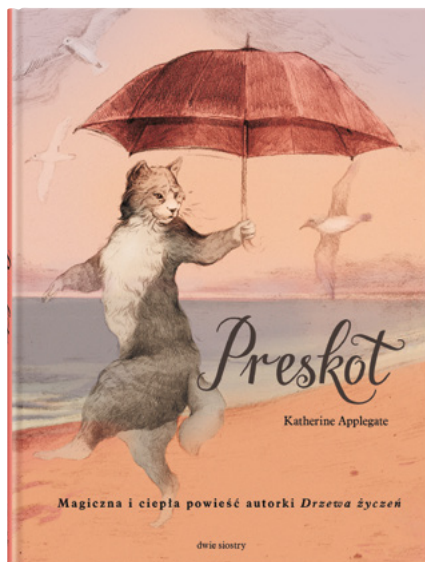
powieść

15 x 20 cm

oprawa twarda

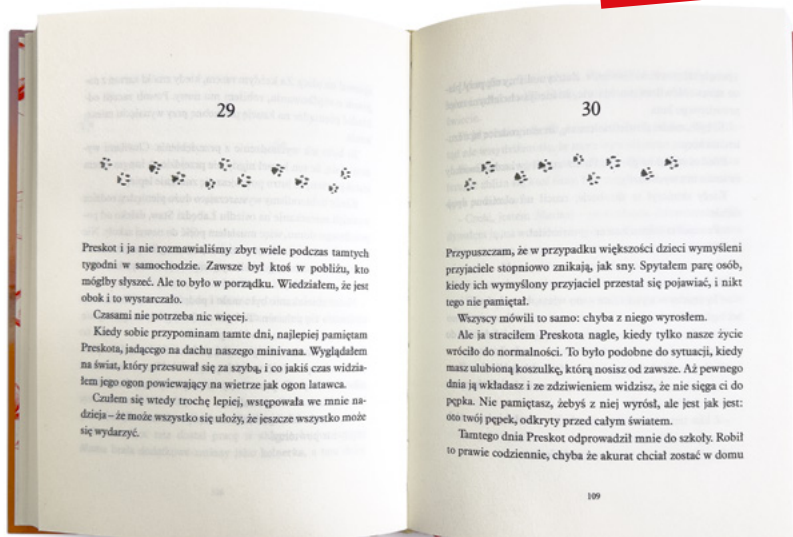
200 str.

Gdy świat się chwieje, dobrze jest mieć przy sobie przyjaciela. Nawet jeśli jest nim wielki gadający kot. Magiczna i pełna ciepła powieść autorki bestsellerowego *Drzewa życzeń* podejmuje nietławe tematy, takie jak utrata domu i poczucia bezpieczeństwa, zachwiane zaufanie do najbliższych i lęk przed przyszłością, podchodząc do nich z ogromną wrażliwością, czułością i humorem.



~~39,90 zł~~

23,94 zł



klasy IV-VI

Animarium

tekst

Malina Prześluga

ilustracje

Urszula Gireń

powieść

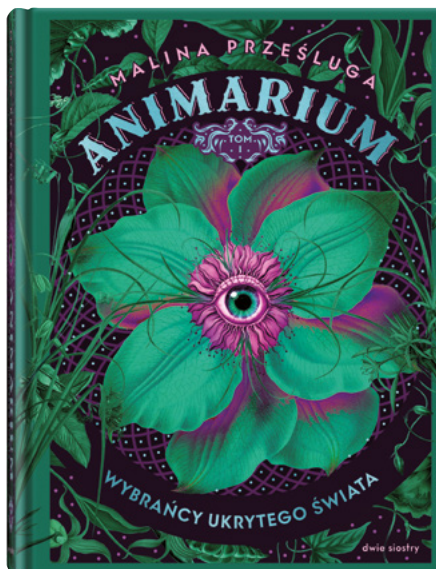
15 x 20 cm

oprawa twarda

304 str.

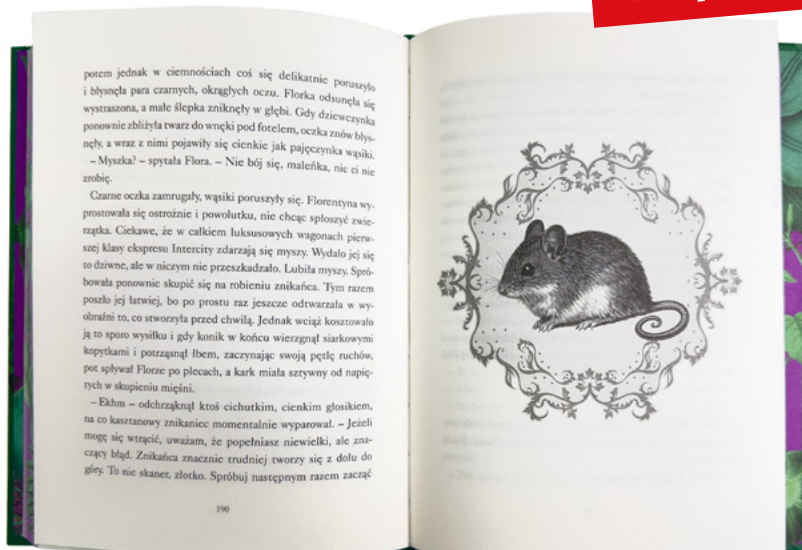
Kiedy do pokoju wpada ci nagle lawina liści z wypisaną na nich dziwną wiadomością, a zaraz potem twój przyjaciel zmienia się w gołębia, wiesz już, że to nie będą zwyczajne wakacje. Flora i Leo znają się od zawsze i przeżyli razem wiele przygód – ale ta wywraca ich świat na drugą stronę.

Pierwszy tom wciągającego cyklu, w którym rzeczywistość przeplata się z magią.



~~59,90 zł~~

35,94 zł



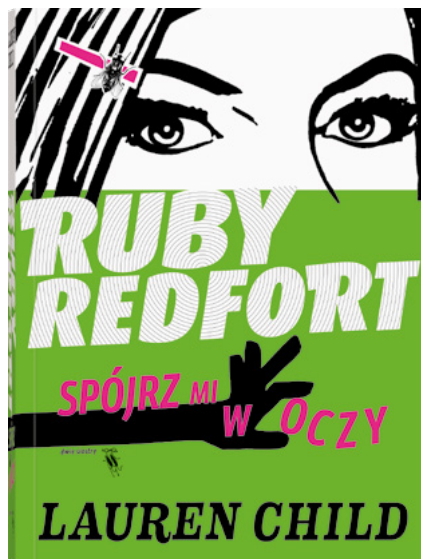
Ruby Redfort. Spójrz mi w oczy

tekst
Lauren Child

powieść
14 x 19 cm
oprawa miękka ze skrzydełkami
392 str.

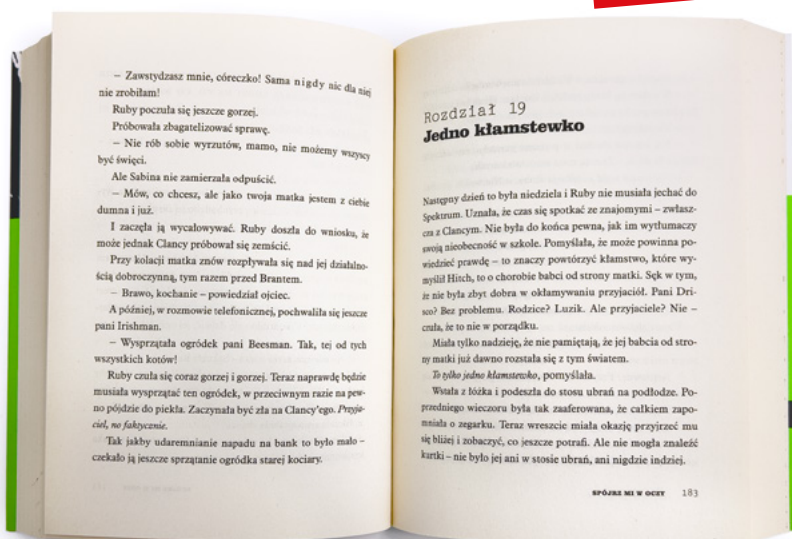
Poznajcie Ruby. Ruby Redfort. Ma trzynaście lat. I jest genialna. W podstawówce stworzyła kod, którego nie potrafili złamać nawet profesorowie Uniwersytetu Harvarda, z przyjacielem porozumiewa się szyfrem, a na francuskim z nudów czyta rosyjskie powieści w oryginale.

Pierwsza część bestsellerowego cyklu sensacyjnego o nastoletniej tajnej agentce.



~~44,90 zł~~

26,94 zł



— Zawstydzasz mnie, córeczko! Sama nigdy nie dla niej nie zrobiłam!

Ruby poczuła się jeszcze gorzej.

Próbowała zbagatelizować sprawę.

— Nie rób sobie wyrzutów, mammo, nie możemy wszyscy być święci.

Ale Sabina nie zamierzała odpuszczać.

— Mów, co chcesz, ale jako twoja matka jestem z ciebie dumna i już.

I zaczęła ją wycalowywać. Ruby doszła do wniosku, że może jednak Clancy próbował się zemścić.

Przy kolacji matka znów rozpytywała się nad jej działalnością dobroczynną, tym razem przed Brantem.

— Bravo, kochanie — powiedział ojciec.

A później, w rozmowie telefonicznej, pochwalila się jeszcze pani frishman.

— Wypstrząła ogródek pani Beesman. Tak, tej od tych wszystkich kotów!

Ruby czuła się coraz gorzej i gorzej. Teraz naprawdę będzie musiała wysprzątać ten ogródek, w przeciwnym razie na pewno pójdzie do pickla. Zaczynała być zła na Clancy'ego. *Przejdź, no kochanie.*

Tak jakby udaremnienie napadu na bank to było mało — czekało ją jeszcze sprzątanie ogródka starej kocziary.

Rozdział 19 Jedno kłamstwo

Następny dzień to była niedziela i Ruby nie musiała jechać do Spektrum. Uznała, że czas się spotkać ze znajomymi — zwłaszcza z Clancym. Nie była do końca pewna, jak im wytłumaczy swoją nieobecność w szkole. Pomyślała, że może powinna powiadomić prawdę — to znaczy powtórzyć kłamstwo, które wymyślił Hitch, to o chorobie babci od strony matki. Sęk w tym, że nie była zbyt dobra w oklamywaniu przyjaciół. Pani Driswo? Bez problemu. Rodzice? Luźnik. Ale przyjaciele? Nie — cula, że to nie w porządku.

Miała tylko nadzieję, że nie pamiętają, że jej babcia od strony matki już dawno rozstała się z tym światem.

To było jedno kłamstwo, pomyślała.

Wstała z łóżka i podszła do stołu ubrań na podłozie. Po przedniego wieczoru była tak zafetowana, że całkiem zapomniała o angarku. Teraz wreszcie miała okazję przyjrzeć mu się bliżej i zobaczyć, co jeszcze potrafi. Ale nie mogła znaleźć kartki — nie było jej ani w stosie ubrań, ani nigdzie indziej.

Jefferson. Detektyw mimo woli

tekst

Jean-Claude Mourlevat

ilustracje

Antoine Ronzon

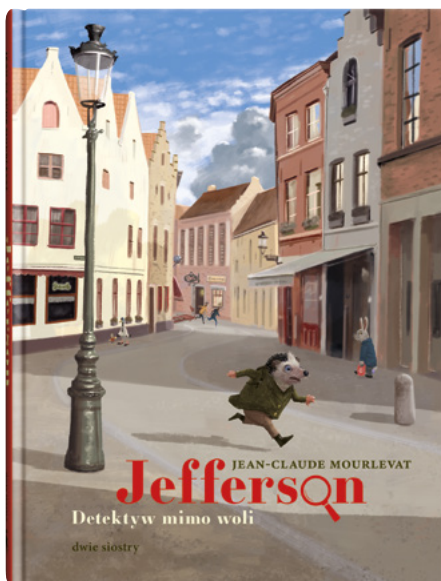
powieść

15 x 20 cm

oprawa twarda

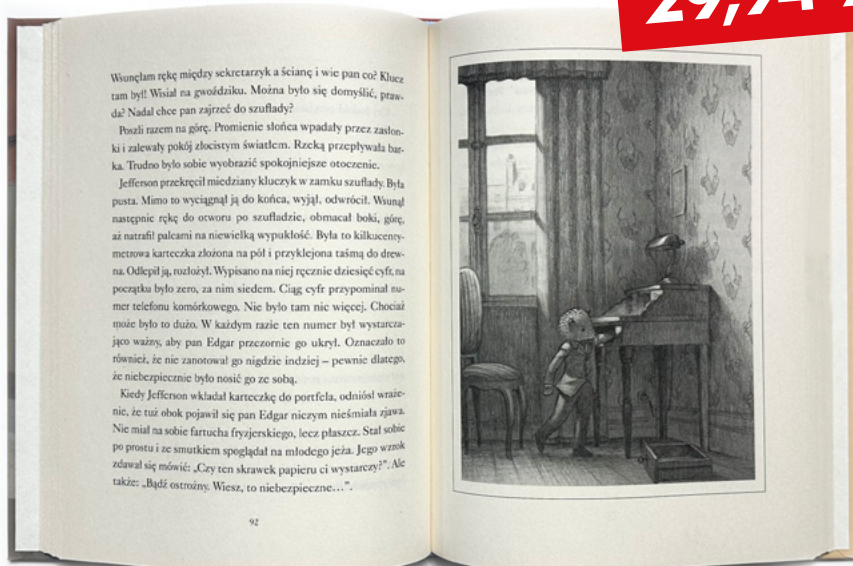
216 str.

Oskarżony o zbrodnię, której nie popełnił, jeź Jefferson rozpoczyna własne śledztwo. Trzymający w napięciu i dający do myślenia kryminał rozgrywający się w świecie, w którym obok ludzi żyją mówiące, chodzące na dwóch nogach zwierzęta.



~~49,90 zł~~

29,94 zł



Wsunęłam rękę między sekretarzyk a ścianę i wie pan co? Klucz tam był! Wisiał na gwoździaku. Można było się domyślić, prawda? Nadal chce pan zajrzeć do szuflady?

Pozbli razem na górę. Promienie słońca wpadały przez zasłonki i zalewały pokój złocistym światłem. Rzeką przepływała baka. Trudno było sobie wyobrazić spokojniejsze otoczenie.

Jefferson przekręcił miedziany klucz w zamku szuflady. Była pusta. Mimo to wyciągnął ją do końca, wyjął, odwrócił. Wsunął następnie rękę do otworu po szufladzie, obmacał boki, górę, aż natrafił palcami na niewielką wypukłość. Była to kilkucenymetrowa karteczka złożona na pół i przyklejona taśmą do drewna. Odlepił ją, rozłożył. Wypisano na niej ręcznie dziesięć cyfr, na początku było zero, za nim siedem. Ciąg cyfr przypominał numer telefonu komórkowego. Nie było tam nic więcej. Choćby może było to dużo. W każdym razie ten numer był wystarczająco ważny, aby pan Edgar przeczornic go ukrył. Oznaczało to również, że nie zanotował go nigdzie indziej – pewnie dlatego, że niebezpiecznie było nosić go ze sobą.

Kiedy Jefferson wkładał karteczkę do portfela, odniósł wrażenie, że tuż obok pojawił się pan Edgar niczym nieśmiała zjawa. Nie miał na sobie fartucha fryzjerskiego, lecz płaszcz. Stał sobie po prostu i ze smutkiem spoglądał na młodego jeża. Jego wzrok zdawał się mówić: „Czy ten skrawek papieru ci wystarczy?”. Ale także: „Bądź ostrożny. Wiesz, to niebezpieczne...”.

klasy IV-VI

Renomowany katalog Walker&Dawn

tekst

Davide Morosinotto

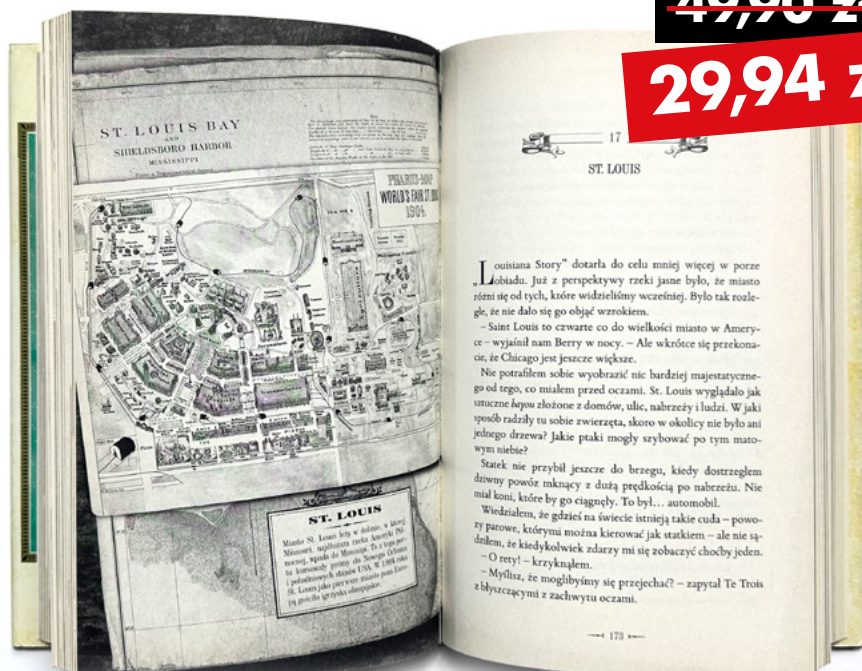
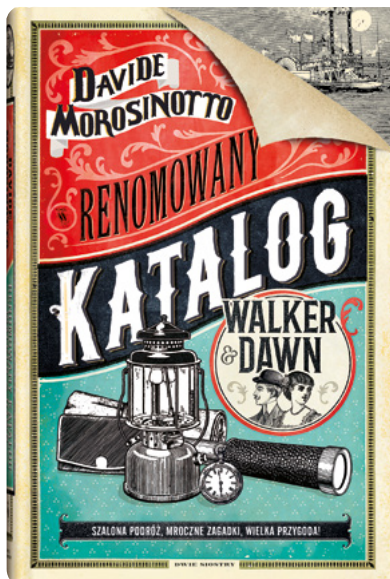
powieść

14 x 21,5 cm

oprawa twarda z obwolutą

352 str.

Szalona podróż, mroczne zagadki i wielka przygoda z czasów parowców na Missisipi i pierwszych samochodów! Pasjonująca powieść dla chłopaków i dla dziewczyn, której nie powstydziliby się sam Mark Twain.



~~49,90 zł~~

29,94 zł

Louisiana Story" dotarła do celu mniej więcej w porze
Lebiada. Już z perspektywy rzeki jasne było, że miasto
różni się od tych, które widzieliśmy wcześniej. Było tak rozle-
głe, że nie dało się go objąć wzrokiem.

– Saint Louis to czwarte co do wielkości miasto w Ameryce –
wyjaśnił nam Berry w nocy. – Ale wróćcie się przekonacie, że
Chicago jest jeszcze większe.

Nie potrafiliśmy sobie wyobrazić nie bardziej majestatyczne-
go od tego, co miałem przed oczami. St. Louis wyglądało jak
sztuczne łajpy złożone z domów, ulic, nabrzeży i ludzi. W jaki
sposób radziły tu sobie zwierzęta, skoro w okolicy nie było ani
jednego drzewa? Jakże ptaki mogły szybować po tym mato-
wym niebie?

Starek nie przybił jeszcze do brzozy, kiedy dostrzegłem
dziwny powóz mknący z dużą prędkością po nabrzeżu. Nie
miał koni, które by go ciągnęły. To był... samochód!

Wiedziałem, że gdzieś na świecie istnieją takie cuda – powo-
zy parowe, którymi można kierować jak statkiem – ale nie są-
działem, że kiedykolwiek zdarzy mi się zobaczyć choćby jeden.

– O teści! – krzyknąłem.

– Myślał, że moglibyśmy się przejechać? – zapytał Te Triot
z byszczytnymi z zachwytu oczami.

Klub dziwnych dzieci

tekst

Petra Soukupová

powieść

14 x 19 cm

oprawa miękka ze skrzydełkami

264 str.

Dynamiczna i pełna emocji powieść o czwórce outsiderów z podstawówki.

Mila, Petr, Katka i Franta różnią się od siebie prawie wszystkim, a łączy ich tylko to, że według innych są dziwni. Gdy przypadek styka ich ze sobą, nieraz doprowadzają się nawzajem do szału. Ale wspólna zwariowana eskapada sprawia, że nic porozumienia między nimi zamienia się w najprawdziwszą przyjaźń.



~~44,90 zł~~

26,94 zł

Petr będzie Petią

M.

- Nie szkodzi, mamy kupę śpiworów - powiedział Petr. - Mogę wziąć cztery, po jednym dla każdego.

- Dla mnie nie musisz - odpowiedziałam. - Mam swój, całkiem nowy.

- A jak to zrobisz? Pójdziesz do szkoły z trzema śpiworami, a rodzice nic nie zauważą? - dodał Franta.

- No coś ty! Wieczorem przyjdziecie pod nasz dom, wyrzucę wam przez okno, wy je sobie weźmiecie i gdzieś schowacie, a po lekcjach je stamtąd zabierzemy.

- A po co mamy iść do szkoły? Jeżeli wyjedziemy z samego rana, to po południu już będziemy na miejscu, zanim rodzice się skąpną, że nas nie ma.

- Ale mnie rodzice podwożą do szkoły - powiedziałam. - I czekają, aż wejdziesz do środka.

- No to wejdiesz i zaraz wyjdiesz.

- Nie, to głupota. To będzie wyglądało podejrzanie, dzieciaki, które przed południem same gdzieś jada, bez rodziców.

Zwrócilibyśmy na siebie uwagę. Poza tym ktoś z nauczycieli mógłby zadzwonić do rodziców, że nie ma nas w szkole. Pójdziemy normalnie do szkoły i pojedziemy od razu po lekcjach - podsumowała Katka.

Zgodziliśmy się, to rozsądne, właśnie tak zrobimy.

- Co powiecie w domu?

- Ja powiem, że nocuję u ciebie - zwróciłam się do Katki. Chociaż pewnie rodzicom wyda się to podejrzane, bo jeszcze nigdy u nikogo nie zostałam na noc. Ale jakbym to powiedziała przy kolacji, to tato się ucieszy, mama obieca, że upiecze dla nas muffinki, oboje będą się uśmiechać. Już czuję tę ulgę: nareszcie ich córka zachowuje się normalnie, zostanie na noc u koleżanki. Ja też też się uśmiechnę, będę się cieszyć, że oni się cieszą i że tak łatwo dali się wpuścić w maliny.

- Ja napiszę list do rodziców, znajdę do dopiero wieczorem - powiedział Petr. - Napiszę, dlaczego to zrobilem i żeby mnie nie szukali. I tak będą mnie szukać, więc dam im do zrozumienia, że jadę do cioci do Strážka, taki fałszywy trop.

Franty nawet nie pytamy, już wcześniej powiedział, że niby pojedzie do taty.

- A ty? - Petr zwrócił się do Katki. - Powiesz, że śpisz u Mili?

Katka wzruszyła ramionami.

- Mama nie zna z imienia moich koleżanek, więc wszystko jedno, co powiem.